

Znaczenie zbioru jest tym większe, że dotychczasowy dorobek badawczy w dziedzinie historii PPR na tym terenie stanowią zaledwie dwa opracowania¹ i to dotyczący wyłącznie działalności PPR na ziemi koszalińskiej.

Miroslaw Andrzej Spychalski

KAZIMIERZ ŻYGULSKI: *Wybór i poważanie zawodu na Śląsku. Studium socjologiczne*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1964. 155 ss.

Książka K. Żygulskiego powstała w Instytucie Śląskim w Opolu. Autor — kierownik Sekcji Socjologicznej tego Instytutu — podjął badania nad wyborem i poważaniem zawodu na Śląsku w l. 1959—1960. Do powyższego okresu należy odnieść wyniki badań przedstawione w pracy wydrukowanej na początku 1964 r. Praca ma charakter studium regionalnego; uogólnienia autora dotyczą zasadniczo Śląska Opolskiego, choć mogą mieć niekiedy szersze znaczenie. Badania autora miały zweryfikować następujące hipotezy robocze: 1) że w opinii ludności Opolszczyzny istnieje wyraźny podział zawodów pod względem przypisywanego im poważania społecznego, 2) że zawody związane z przemysłem cieszą się na ogół większym poważaniem, aniżeli zawody związane z rolnictwem, 3) że ludność napływowa (zwłaszcza repatrianci) wyżej ocenia zawody związane z pracą umysłową, niż ludność rodzima, 4) że występują różnice w ocenie zawodów między ludnością wsi i miast, mężczyznami i kobietami, 5) że istnieją zawody, co do których opinia jest wyraźnie podzielona.

Podstawą opracowania stały się materiały zgromadzone drogą ankietową. Ankietę skierowano do rodziców uczniów kończących szkoły podstawowe i licea ogólnokształcące. Przy doborze respondentów zapewniono odpowiednią reprezentację ludności wsi i miast, ludności rodzimej i napływowej oraz ludności z regionów decydujących o specyfice gospodarczej terenu (z powiatów uprzemysłowionych). Przekonujące jest stanowisko autora, że zagadnienie wyboru zawodu przez rodziców dla ich dzieci jest traktowane jako wydarzenie o dużej życiowej doniosłości i dzięki temu kwalifikuje się wybitnie do badań drogą ankietową. Pytania kierowane do respondentów nie stawiają ich, w tym przypadku, w sytuacji sztucznej, obcej ich doświadczeniu, lecz dotyczą spraw, którymi są oni w danej chwili najbardziej żywo zainteresowani.

Ankieta-kwestionariusz (podana *in extenso* w aneksie) zawierała trzy grupy pytań: 1) pytania dotyczące zamierzonego wyboru zawodu przez rodziców dla ich dzieci (1—4), 2) pytania dotyczące prestiżu określonych zawodów w ocenie odpowiadających (5—7), 3) pytania weryfikujące (8—13). Mimo pozornie skomplikowanego zadania, polegającego na dokonaniu punktowanej oceny 70 zawodów uszeregowanych według siedmiu dziedzin gospodarki, ankieta ta dała nad wyraz zadowalające wyniki. Świadczy to o walorach zredagowania ankiety (jasności stylu i pytań) oraz potwierdza przeświadczenie o doniosłości spraw poruszonych w ankiecie dla odpowiadających na pytania.

Zbiorowość odpowiadających objęła 1073 osoby. Kobiety stanowiły 33,2%, mężczyźni — 66,8%; osoby w wieku do 39 lat — 24,7%, w wieku 40—49 lat — 44%, powyżej 50 lat — 31,3%; ludność rodzima — 42,1%, repatrianci — 31,6%, osadni-

¹ Lata walki i pracy. Materiały o działalności PPR na Ziemi Koszalińskiej w latach 1945—1948. Koszalin 1962, 237 ss. Z dziejów PPR na Ziemi Koszalińskiej. Materiały z sesji popularno-naukowej poświęconej XX rocznicy powstania PPR. Koszalin 1962, 94 ss.

cy z innych części kraju — 26,3%. Pod względem zawodowym najliczniejszą grupę stanowili wśród ludności rodzimej: robotnicy — około 44%; wśród osadników z innych części kraju pracownicy umysłowi — 41,5%; wśród repatriantów pracownicy umysłowi — 31,1% oraz robotnicy — 22%.

Badania dotyczące przemian w strukturze zawodowej respondentów wykazały, że zawód ojca determinował w większości przypadków zawód dzieci. I tak pozostało: 38,8% dzieci rolników rolnikami, około 54% dzieci robotników robotnikami, 24,5% dzieci rzemieślników rzemieślnikami, 71% dzieci pracowników umysłowych pracownikami umysłowymi. Przy tym więcej niż połowa mieszkańców ziemi opolskiej zalicza się do klasy robotniczej, a jedna czwarta — do inteligencji.

Interesujące są wyniki badań autora dotyczące zamierzonego wyboru zawodu przez odpowiadających na ankietę dla ich dzieci. Wyniki te świadczą o wzrastającej ruchliwości społecznej (pionowej) między pokoleniami. Respondenci bowiem wybierają najczęściej dla swych dzieci inny zawód niż sami posiadają (przy tym w ich przekonaniu zawód wyżej społecznie wartościowany).

Autor opracował m.in. zagadnienie opinii rodziców o ich własnym zawodzie i motywów zadowolenia, bądź niezadowolenia z wykonywanego zawodu oraz zagadnienie ich własnej ruchliwości zawodowej (zmiany zawodu). Większość zapytywanych oświadczyła, że jest zadowolona ze swego zawodu, przy czym liczba ludzi niezadowolonych z niego była większa w mieście, niż na wsi. Autor tłumaczy to stwarzaniem przez miasto większych możliwości i wymagań zawodowych oraz charakterystycznymi dla miasta postawami krytycznymi w stosunku do swoich sukcesów. Najmniej zadowoleni ze swego zawodu byli synowie pracowników umysłowych, najbardziej zadowoleni — synowie robotników niewykwalifikowanych. Autor uważa, że przy ocenie swego zawodu „istotną rolę odgrywa porównanie z zawodem ojca, miara rodzinnego awansu społecznego, czy też degradacji w tej mierze” (s. 67). Wśród motywów oceny zawodu większość zapytanych podkreśliła zamiłowanie i zadowolenie osobiste. Motywem oceny negatywnej są najczęściej ciężkie, niezdrowe warunki pracy i monotonia wykonywanych czynności („głupia praca”).

W badaniach dotyczących ruchliwości zawodowej okazało się, że 46,8% rodziców zmieniło przynajmniej raz w życiu swój zawód. Zmiany zawodu dokonywały się częściej w mieście, niż na wsi oraz częściej wśród ludności napływowej, niż miejscowej. Świadczy to o wpływie migracji na ruchliwość zawodową.

Podstawowy rozdział pracy dotyczy społecznego poważania zawodów. Odpowiadający dokonali oceny 70 zawodów podzielonych na 7 grup według dziedzin życia gospodarczego (po 10 zawodów w każdej grupie). Zawód najmniej wartościowany miał otrzymać 0, najwyżej wartościowany — 9 punktów. W grupie zawodów rolniczych najniższy prestiż społeczny przypadł dla zawodu robotnika rolnego w PGR, najwyższy — dla inżyniera agronoma. W grupie zawodów rzemieślniczych najniższy — dla murarza, najwyższy — dla krawcy. W grupie zawodów przemysłowych najniższy — dla robotnika budowlanego niewykwalifikowanego, najwyższy — dla inżyniera chemika. W grupie transportu najniższy — dla woźnicy, najwyższy — dla pilota samolotu. W grupie administracji najniższy — dla gońca biurowego, najwyższy — dla sędziego. W grupie handlu i usług najniższy — dla sprzedawcy ulicznego, najwyższy — dla kierownika sklepu. W grupie nauki, ochrony zdrowia i kultury najniższy — dla muzykanta, najwyższy — dla lekarza.

Badając społeczne uwarunkowanie prestiżu poszczególnych zawodów, autor stwierdza, że zasadniczy wpływ ma charakter zamieszkiwanego osiedla (wieś — miasto) oraz pochodzenie regionalne. Miasto ocenia z reguły wyżej zawody wymagające wysokich kwalifikacji, wieś natomiast — zawody z kwalifikacjami śred-

nimi. Ludność rodzima ocenia niżej zawody o wysokich kwalifikacjach, niż ludność napływowa. Najwyższe uznanie wśród odpowiadających zyskały sobie zawody: lekarza, profesora uniwersytetu, nauczyciela i inżyniera.

W zakończeniu pracy autor podkreśla jeszcze raz zaznaczające się na Opolszczyźnie zjawisko spadku prestiżu zawodu rolnika (a także niektórych zawodów tradycyjnie uznanych jak księdza, kupca etc.) oraz postępujący w miejsce tego wzrost poważania dla zawodów związanych z postępem technicznym (zawody: mechanika, hutnika, inżyniera). Ogólnym kierunkiem zmiany jest wzrost poważania dla zawodów o wysokich kwalifikacjach, co wiąże się ze wzrostem znaczenia nauki w świecie współczesnym.

Omawiana książka K. Żygulskiego stanowi niewątpliwie najwartościowszą pozycję z dotychczasowych publikacji tego autora, poświęconych problematyce socjologicznej Ziem Zachodnich, a ponadto — ważne ogniwo w dorobku socjologicznym odnoszącym się do regionu opolskiego. Po pracach S. Nowakowskiego o adaptacji społecznej ludności napływowej oraz o przeobrażeniach społecznych na wsi zamieszkałej przez ludność rodzimą — jest to już trzecia z rzędu, poważna monografia socjologiczna wzbogacająca wydatnie naszą wiedzę o tym regionie.

Zygmunt Dulczewski

„ZESZYTY ETNOGRAFICZNE” TOM I

Muzeum Etnograficzne we Wrocławiu podjęło realizację serii wydawniczej pt. „Zeszyty etnograficzne”. To nowe wydawnictwo ma — jak to określa redakcja — służyć

„monografiom problemowym, czy też studiom o charakterze syntetycznym z zakresu sztuki, budownictwa i architektury jak również problemom związanym z przemianami współczesnej wsi”.

Tom pierwszy jest właśnie poświęcony przemianom współczesnej wsi dolnośląskiej i zawiera artykuły i opracowania kilku młodych wrocławskich etnografów. Otwiera go praca Z. Staszczak pt. *Kształtowanie się współczesnej kultury ludowej na Ziemiach Zachodnich na przykładzie dwu wsi pow. kłodzkiego*. A dalej w tomie tym piszą: K. Kwaśniewski, *Z badań nad kulturą reemigrantów polskich z Bośni*, M. Meysner-Rostworowska, *Z badań nad kulturą ludową reemigrantów polskich z Rumunii na Dolnym Śląsku*, K. Pudło i T. Skarżyński, *Z badań nad kulturą ludową reemigrantów polskich z Francji*, K. Hofman-Liandzis i K. Pudło, *Z badań nad kulturą ludową emigrantów greckich na Dolnym Śląsku*. Publikację zamyka i wyniki badań podsumowuje K. Kwaśniewski w artykule zatyt. *Adaptacja kulturowa ludności na Dolnym Śląsku po 1945 r. a etnograficzne badania społeczności niejednorodnych kulturowo*.

Wszystkie artykuły, poza podsumowaniem posiadającym odrębny charakter, zostały przygotowane według jednolitego schematu wypracowanego przez K. Kwaśniewskiego. Podają one cenny materiał porównywalny, dotyczący historii poszczególnych grup ludnościowych, ich inwentarza w zakresie kultury materialnej, społecznej i duchowej oraz kilka tablic, rzadko spotykanych w pracach etnograficznych, ilustrujących ilościowo dokonujące się przemiany.

Zebrane materiały zostały opracowane zaproponowaną również przez K. Kwaśniewskiego metodą statystyczną. Stanowi ona ważki wkład do rozwoju współczes-